



Pierwszą szkołą świętości jest chrześcijańska rodzina. Stanowi ona najważniejsze miejsce kształtowania charakteru i świadomości człowieka. Jako pierwsza uczy właściwego odniesienia do wiary – więzy jedności i miłości łączące jej członków inspirują do poszukiwania i otwierania się na Boga.

Wielu córek i synów zostało ogłoszonych świętymi właśnie dzięki trzymaniu się wartości przekazanych przez wiernych Stwórcy rodziców. Poprzez wyniesienie ich na ołtarze Kościoła ukazują wyznawcom Chrystusa przykład do naśladowania, a także przypominają, że za wstawiennictwem świętych i błogosławionych można otrzymać pomoc i łaskę od Wszechmogącego.

Niech przytoczone 10 historii staną się kolejnym dowodem na to, że rodzina to pierwsza szkoła świętości. Święci Joachim i Anna

– rodzice Najświętszej Maryi Panny

Tradycja chrześcijańska opisuje rodziców Maryi jako małżeństwo dyskretne, ciche. Joachim i Anna byli bogobojni, utrzymywali bliską relację z Wszechmogącym. Swoją majątek dzielili na trzy części: jedną przeznaczali na utrzymanie świątyni, drugą ofiarowywali ludziom potrzebującym oraz pielgrzymom, trzecią zaś zachowywali dla siebie.

Wychowywali Maryję w łasce, którą była obdarzona przez Boga. Ponieważ babcia i dziadek Chrystusa uczestniczyli w tajemnicy Wcielenia, dziś wszyscy dziadkowie są powierzani ich opiece. †

Św. Elżbieta

– matka św. Jana Chrzciciela

Elżbieta i jej mąż Zachariasz „byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś byli posunięci w latach” (Łk 1, 6). W ówczesnym społeczeństwie brak potomstwa odbierano jako karę Bożą za popełnione grzechy. Mogło to również służyć powodem do rozwodu. Jednak Zachariasz nie oddał swej żony. Stwórca zaś wysłuchał ich modlitwę, dając im syna – Jana Chrzciciela. „Będzie bowiem wielki w oczach Pana i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym” (Łk 1, 15).

Św. Helena

– matka św. Konstantyna I Wielkiego

Helena nawróciła się na chrześcijaństwo najprawdopodobniej wraz z synem, Konstantynem, lub trochę wcześniej.

Po zajęciu tronu w Rzymie Konstanty sprowadził matkę do Wiecznego Miasta, gdzie gorliwie działała na rzecz ludzi ubogich i chorych. Często odwiedzała liczne świątynie. Właśnie jej zawdzięczamy odnalezienie większości relikwii związanych z życiem Jezusa, m.in. drzewo z krzyża, a także odnowienie miejsc świętych w Jerozolimie. Imperator wziął chrześcijan pod swoją opiekę, dzięki czemu udało mu się wzmocnić wspólnotę wiernych.

Szczególą czcią św. Konstantyna i jego matkę otaczają Kościoły wschodnie.

Świętość jest czymś całkowicie zwyczajnym, ponieważ polega na miłości Boga i ludzi. „Wszyscy

Św. Konstantyn I Wielki

– ojciec św. Konstancji

Konstancja była córką Konstantyna I z „drugiego łoża”. Gdy poważnie zachorowała, udała się na modlitwę nad grób św. Agnieszki. Zmorzona snem, usłyszała głos: „Wierz w Jezusa Chrystusa, a będziesz uzdrowiona”. Gdy się ocknęła, poczuła, że jest całkowicie zdrowa i nawróciła się na chrześcijaństwo.



Św. Monika

– matka św. Augustyna

Monika nawróciła swego męża Patrycjusza, który był poganinem, łagodnością i spokojem. Gdy najstarszy syn, Augustyn, wyparł się wiary i uciekł do Italii, wyruszyła w ślad za nim, modląc się gorliwie o jego nawrócenie. Bóg usłyszał jej prośbę – pod wpływem kazań św. Ambrożego, biskupa Mediolanu, Augustyn odzyskał wiarę. Odtąd Monika była dla syna pomocą, a z czasem stała się też uczennicą przysłego ojca Kościoła.

Św. Celina

– matka św. Remigiusza

Pustelnik z lasu przepowiedział Celinie, tłumacząc jej senne widzenie, że urodzi chłopca, który odegra ważną rolę dla świata: „Pan ogląda ziemię z wysokości nieba, aby wszystkie narody głosiły jego potęgę i by królowie mieli honor mu służyć. Celina będzie matką syna, którego nazwie Remigiusz, a ja powierzę mu misję uwolnienia mojego ludu”. Niedługo później kobieta wydała na świat syna, Remigiusza. Gdy został arcybiskupem Reims, ochrzcił króla Chlodwiga wraz z 3 tysiącami jego żołnierzy.

Św. Sylwia

– matka św. Grzegorza Wielkiego

Sylwia była znana z wielkiej pobożności oraz z tego, że swoim dzieciom dała wspaniałe wykształcenie religijne. Jej syn Grzegorz w 590 roku został wybrany na papieża. Obok św. Augustyna, św. Ambrożego i św. Hieronima jest jednym z ojców Kościoła zachodniego.

Rodzina, uczestnicząc w miłosnym przymierzu Jezusa i Kościoła, otrzymała od Pana posłannictwo

Św. Elżbieta Węgierska

– matka bł. Gertrud z Altenbergu

Elżbieta była córką Andrzeja II, króla Węgier, słynącego wielką pobożnością i poczuciem sprawiedliwości. Porzuciła dostatnie życie, by zostać tercjarką franciszkańską. Poświęciła się pracy na rzecz ubogich.

Miała troje dzieci. Najmłodsza córka – Gertruda – zgodnie ze ślubem poczynionym przez matkę jeszcze w stanie błogosławionym została powierzona klasztorowi w Altenbergu. W wieku 9 lat stała się świadkiem procesu kanonizacyjnego swojej własnej matki. Podobnie jak Elżbieta poświęciła swe życie służbie potrzebującym, przyczyniając się zarazem do budowy szpitala i hospicjum. Tak jak matka, Gertruda miała dar godzenia ludzi.

Św. Brygida Szwedzka

– matka św. Katarzyny Szwedzkiej

Brygida miała ośmioro dzieci. Czytała im Biblię i żywoty świętych. Zbudowała dom przeznaczony na potrzeby biednych i chorych. Wraz z córką Katarzyną odwiedzały liczne kościoły i groby męczenników, wielokrotnie pielgrzymowały do Ziemi Świętej. Prowadziły życie ubogie i pełne umartwień.

Katarzyna jest uważana za świętą, choć nigdy nie została oficjalnie przez Kościół kanonizowana, ponieważ jej proces nie udało się zakończyć z powodu reformacji.

Święci Ludwik i Zelia Martin

– rodzice św. Teresy z Lisieux

Ludwik i Zelia Martin byli gorliwymi katolikami. Codziennie rano uczestniczyli we Mszy św. Pościli, modlili się, uroczyście obchodzili niedziele, odwiedzali osoby starsze, potrzebujące, chore, umierające. Po raz pierwszy w historii Kościoła kanonizowano małżeństwo jako jedną całość, w ten sposób podkreślając świętość rodziny.

Ich najmłodsza córka Teresa za przykładem dwu starszych sióstr wstąpiła do Karmelu w Lisieux. Nieraz odwoływała się do wspomnień z życia rodzinnego. Mówiła: „Dobry Bóg dał mi ojca i matkę bardziej godnych nieba niż ziemi”. Na wzór swoich rodziców dążyła do świętości nie przez dokonywanie dzieł wielkich, lecz poprzez codzienność, tę najbardziej zwyczajną.